

# XXVI SPOTKANIA SPECJALISTÓW DAWNYCH LITERATUR ROMAŃSKICH



Jacob van Maerlant, *Der naturen bloeme*, XIV wiek

## ZWIERZĘTA I STWORY: SYMBOLE, FANTAZJE, OPOWIEŚCI

TORUŃ, 28-29.11.2024

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Zwierzęta i stwory zamieszkują naszą wyobraźnię i nasze teksty od wieków. Są nośnikami znaczeń, atrybutami, symbolami, a czasem towarzyszami codzienności. Mogą być demonizowane, uprzedmiotawiane, antropomorfizowane, a – rzadziej – postrzegane jako istota osobna i równa człowiekowi. Bliskie i dalekie, hybrydyczne i pospolite – niosą ze sobą znaczenia, fantazje i opowieści.

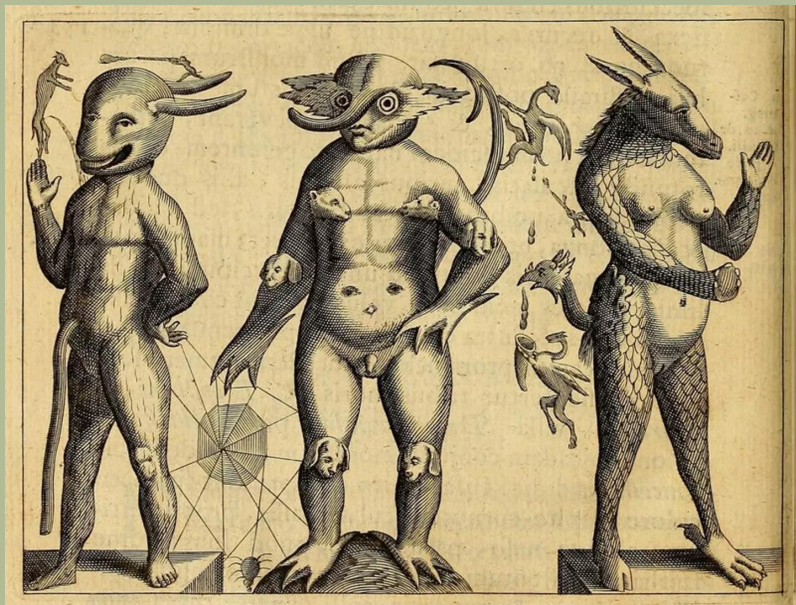


Jean Mansel, *La Fleur des fustores...*, 1454

Gdyby kot w butach Perraulta spotkał kota Montaigne'a, czy znaleźliby wspólny język? Wątpliwe – jeden mówi po francusku, a drugi po kociemu. Jedynie co do capnięcia myszy mogłaby zapanować zgoda. Jeden jest metaforą, bajkowym wcieleniem, a drugi istotą bliską i obcą, której odrębność i autonomię Montaigne dostrzega swym prekartezjańskim i antykartezjańskim spojrzeniem. Nie bawi się z automatem, i to nie mechanizm ścięgien do tej zabawy zachęca filozofa. Gdy ponad 400 lat później nagi Jacques Derrida zostaje przyłapany przez swojego kota na poczuciu wstydu, patrzy w oczy kota jako istoty osobnej, a nie alegorii kota ani nawet nie figury kota reprezentującego wszystkie koty świata (*L'animal que donc je suis*). Historyk specjalizujący się w *animal studies*, Éric Baratay, w *Zwierzęcym punkcie widzenia* zachęca do decentralizacji spojrzenia na zwierzę, do wpisania historii zwierząt w historię Innego (stawiając go na równi z innymi skolonizowanymi czy (nad)używanymi grupami: kobietami, niewolnikami, ludnościami rdzennymi). Takie podejście rozwija się wraz z rozwojem etologii, a tym samym wiedzy na temat inteligencji zwierząt, a także dzięki przemianie wrażliwości na cierpienie zwierząt (Elizabeth Costello z powieści Coetzego zagrzmiałaby tu na temat eksterminacji i masowej rzezi istot arbitralnie uznanych za jadalne).

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Historię literatury zamieszkują zwierzęta gospodarskie (jak choćby krowy z fabliaux), oswojone (jak pies Tristana) i takie, które są niezbędnym atrybutem rycerza (co najmniej równie ważne jak miecz). Niezliczone są skowronki i słowiki oddające wzloty i upadki zakochania, stwory i potwory zamieszkujące obce krainy. Zwierzę czy stwór może być antropomorfizowane: mówić, kłaniać się i nosić człowieczy punkt widzenia. Może też być synonimem dzikości i brutalności, kanalizując nasz strach przed nieokiełznaniem. Monstra i chimery, hybrydy i ambiwalentni **Obcy jako dzieło ludzkiej fantazji wpisują się w refleksję zarówno ekokrytyczną czy zoopoetycką, jak i w historię emocji, mitów czy symboli.** Nie brak i bohaterów-ek, którzy-re od Przemian Owidiusza po Przemianę Kafki – przybierają postać zwierzęcia.



Fortunio Liceti, *De Monstris*, 1665

Wypuszczając na wolność stada istot z dawnych literatur romańskich, możemy zastanowić się nad takimi zagadnieniami jak:

- bliskość i obcość
- fantazja i magia
- symbole i alegorie
- hybrydyczność i metamorfoza
- zezwierzęcenie i antropomorfizacja
- filozofia i teologia wobec zwierząt (kto ma imię, ten ma duszę?)
- potencjał karnawałowy zwierząt i stworów
- istoty bajkowe i mityczne – archeologia wspólnych wyobrażeń



dzieło sztucznej inteligencji (Open Art), przy naszym wsparciu merytorycznym, 2024

Kontakt:  
xxvissdlr@gmail.com

dr Joanna Augustyn  
augustynjo@umk.pl  
mgr Sylwia Mołoń  
smolon@umk.pl